

REGION NR 2

6 XII 1987

DWUTYGODNIK RKW NSZZ „SOLIDARNOSC” DOLNY SLASK

3 grudnia o godz. 17.30 w jednym z wrocławskich mieszkań rozpoczęło się zebranie założycielskie Regionalnego Komitetu Wykonawczego NSZZ „Solidarność” Dolnego Śląska.

Rozpoczynając Władysław Frasyniuk omówił relacje między powstającym RKW a RKS-em i innymi niezależnymi organizacjami, zwłaszcza z „Solidarnością Wałczską”. Stwierdził, że nie należy tworzyć porożnych konfliktów i szukać sąstepnych przeciwników: „przeciwnik dla nas wszystkich, bez względu na przynależność organizacyjną, jest jeden - władza i nomenklatura partyjna”.

Następnie uchwalono i podpisano tekst komunikatu, przyjęto oświadczenie Koordynacji Wydawniczej oraz Zespołu Ekonomicznego.

KONCERIAS

W dniu 3 grudnia 1987 r. we Wrocławiu powstała Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” Dolnego Śląska.

Przewodniczącym RKW jest Władysław Frasyniuk. Jej członkami są: Piotr Bednarski, Leszek Budrewicz, Radosław Gawlik, Mirosław Jasiński, Andrzej Kosmalaki, Barbara Labuda, Jerzy Langer, Włodzisław Mąkaraki, Zofia Nowicka, Stanisław Orzech, Mieczysław Tarnowski.

RKW powstaje w następstwie skonstytucowania się Krajowej Komisji Wykonawczej, której przewodniczył Lech Wałęsa. Obie te komisje w organizacji NSZZ „S” są wyrazem dążenia do jedności w działaniu Związku.

Powstanie RKW uważamy za konieczność, tak z punktu widzenia interesu społecznego, jak i związkowego. Jesteśmy przekonani, iż wobec zapowiedzianego już drastycznego obniżenia poziomu życia ludności i braku ze strony rządu realnego programu zabezpieczenia pogłębiającego się kryzysu, winno istnieć ciało zdolne do natychmiastowego i skutecznego wyrażania społecznych potrzeb.

Z szeregów stojących przed RKW wynika jej wewnętrzna struktura. Za pierwszoplanowe, obok systematycznego kontaktu na społeczeństwie Dolnego Śląska, uznajemy utrzymywanie bezpośrednich związków z zakładami pracy, które poszczególnymi naturalnymi terenami działania NSZZ „S”.

Komisja RKW będzie najwyżej się sprawami ekonomicznymi (w tym samorządność), socjalnymi, prawnymi, ekologicznymi, służby zdrowia, nauki, oświaty i kultury.

RKW uważa, że oczywiste jest jej współdziałanie z RKS i wszystkimi tajnymi klubami i grupami „Solidarność” (RKS i RZ), a także z Regionalną Komisją Praworządności „S”, Radą Oświaty Niezależnej „S” oraz z innymi niezależnymi instytucjami i organizacjami społecznymi.

Powstanie RKW nie oznacza ujemienia tych organizacyjnych ogniw Związku (TKZ, wydawnictwa, redakcje, poligrafia, kolportaż), których istnienie w formie jawnej jest w obecnych warunkach niemożliwe. Natomiast jawne działanie „S” jest celem całego Związku, o który będziemy walczyć. Z tego powodu struktura nasza pozostaje otwarta dla tych wszystkich, którzy w walce tej chcą współzawalczyć z nami wnieść wkład.

Wrocław, 3 grudnia 1987 roku

Władysław Frasyniuk, Piotr Bednarski, Leszek Budrewicz, Radosław Gawlik, Mirosław Jasiński, Andrzej Kosmalaki, Barbara Labuda, Jerzy Langer, Włodzisław Mąkaraki, Zofia Nowicka, Stanisław Orzech, Mieczysław Tarnowski

NOTY BIOGRAFICZNE CZŁONKÓW RKW

Piotr Bednarski - lat 38, ślusarz, obecnie rencista. W sierpniu 1980 wiceprzewodniczący Komitetu Strajkowego w Dolnośląskich Zakładach Wytwarzających Maszyn Elektrycznych. W styczniu 1981 wybrany przewodniczącym Komisji Zakładowej „Dolna”. Od czerwca 1981 wiceprzewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „S”, delegat na I Krajowy Zjazd NSZZ „S”. Od 13 grudnia 1981 ukrywa się i działa w podziemiu RKS. Po aresztowaniu Wł. Frasyniuka, przew. RKS i członkowie TKZ. Aresztowany w listopadzie 1982. Skazany na 4 lata więzienia, zwolniony na mocy amnestii w lipcu 1984. Obecnie członek RKS. W ramach RKW odpowiedzialny za współpracę z zakładami pracy.

Leszek Budrewicz - lat 37, nauczyciel polonisty, bez pracy, dwójka dzieci (5,5 roku i 8 miesięcy), Wrocław, ul. Świdnicka 6 m.7, tel. 342-65. Działacz opozycji przedsierniowej, w latach 1977-80 członek niezależnego Studenckiego Komitetu „Solidarność”. W 1981 dziennikarzem w piśmie Zarządu Regionu „Solidarność Dolnośląskiej”. W latach 1981-83 ukrywa się i działa w podziemiu „S”. Uczestnik ruchu „Wolność i Pokój” od chwili jego powstania. W 1985 r. w RKW odpowiedzialny za współpracę ze środowiskami akademickimi.

Władysław Frasyniuk - lat 33, kierownik-mechanik, bez pracy, trojka dzieci (1, 4, 8 i 2 lata), Wrocław, ul. Śleskiewicza 151 m.8, tel. 22-15-33. W sierpniu 1980 członek Erzydium RKS we Wrocławiu, następnie redaktor prasowy RKS, od lutego 1981 przewodniczący MKZ, potem od czerwca przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „S” Dolny Śląsk: członek krajowego Międzyzakładowego Związku. Od 13 grudnia 1981 organizator i uczestnik akcji strajkowych na terenie Wrocławia, przewodniczący RKS, przebywa w podziemiu kierując ruchem oporu do swego aresztowania w dniu 3 X 1982r. Skazany na 6 lat więzienia wychodzi na wolność w lipcu 1984 (amnestia), miesiąc później skazany na 2 miesiące więzienia, ponownie aresztowany w lutym 1985 i skazany na 3,5 roku więzienia. Cypruska je na mocy kolejnej amnestii we wrześniu 1985 r. Członek krajowego władz Związku - RKW. W ramach RKW odpowiedzialny w szczególności za współpracę z zakładami pracy.

Radosław Gawlik - lat 30, inżynier, nauczyciel matematyki w szkole podstawowej, obecnie pracownik firmowy, dwójka dzieci (2,5 roku, 2 miesiące).

9 XII aresztowany został Kornel Morawiecki - przewodniczący „Solidarność Wałczską”, matematyk, adiunkt Politechniki Wł., delegat na Zjazd Krajowy NSZZ „S”, poszukiwany listem gończym od 13 XII 1981 - i Hanna Karnicka - Kowicka - pracownica biblioteki PWN, aresztowana w 1982, po wyjściu z amnestii ukrywająca się nadal.

Śledztwo przeciwko Kornelowi prowadzi Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku. Po stwierdzeniu mu zarzuty kryminalnego przemytu i podleganie się fałszywym oświadczeniom osobistym. Przewieziono go do Wąroby na Rakowiecku.

Uwolnienia P. Morawieckiego i H. Karnicki zażądała RKW „Solidarność Wałczską”. Jest organizacją całkowicie odrębną od naszego Związku. Jest jednak naszym obywatelkiem domagać się uwolnienia aresztowanych a także uwolnienia wszystkich potencjalnych więźniów politycznych.

Akcja na rzecz ich uwolnienia: Już 13 XII na murach Uniwersytetu Wł. pojawiły się napisy.

19 XII na ul. Dwudziestolatka widać przez kilka godzin 10-metrowy transparent „Uwolnić Morawieckiego” oznaczony przez NSZZ „S”.

24 XII na pl. Wolności trzy osoby weszły na rurowodzie i transparentem „UWOLNIĆ KORNELA I HANNĘ” w tłumie ok. 1000 osób, rozdawano specjalne wydanie „Biuletynu Dolnośląskiego” z życzeniami strajkującym. Zatrzymano 14 osób, które zwolniono następnego dnia 24 XII na znak Piotr Madof, Andrzej Muc i Bogdan Mąkaraki na rurowodzie rozwiesili transparent i rozdawali wlotki. Po półgodzinie sami poszli z rurowodzie i zostali aresztowani. Zwolniono ich na drugi dzień.

25 XII w polskiej kina „Śląsk” Władysław Frasyniuk, Włodzisław Mąkaraki, Radosław Gawlik, Leszek Budrewicz i Mirosław Jasiński rozwiesili transparent z napisami domagającymi się uwolnienia uwolnionych. Po 15 min. strajk zakończył się oklaskami i gwóździ „Wolność”.

Manifestacja poprzedziła akcja wlotkowa prowadzona w trzech punktach pl. Świdnickiego. Członkowie RKS rozdawali wlotki.

26 XII na ul. Dwudziestolatka członkowie RKS rozwiesili 10-metrowy transparent z napisem uwolnienia R. i P. Włocławickiego. Transparent został zdjęty po 30 min. Żyłki milijantów pilnowało polece w poszukiwaniu... (NSZZ „S”, Dziennik „NST RKS”)

Władysław Frasyniuk wydał 16 XII oświadczenie w sprawie aresztowanych (...). Kiedy Kornel aresztowany od „S”, odeszł to jako strajk dla naszego Związku i ruchu. Dwadzieścia dni, że datę do tego samego dnia miał prawo, jak każdy mógł iść do pracy. Odwaga i konsekwencja, a jako to byłoby budzą szacunek. Dni, gdy Kornel znalazł się w więzieniu, było to staraj przysięgnąć do tego, by je opuścić - on i jego współpracownicy. Choć są bowiem więźniami systema (...).

27 XII członkowie RKS w Warszawie na ul. Dwudziestolatka transparent „Uwolnić Kornela Morawieckiego”. 2 okien akademika wyremontowano 2,5 tys. wlotek o takiej samej treści, zbliżający do budynku milicji i ul. Górnickiego - 14 m. ul. Smoluchowskiego - 12 m. W wlotkach polskiej Górnicy Włocławickiego. Został on aresztowany i uwolniony (RKS)

Władza ustaliła frekwencję w referendum w woj. wrocławskim na 70,0%. Oto świadectwo wrażeń na dzień 7 grudnia wrocławskie: Festiwal Oświatowy ul. Jaskowickiego - 14 m. ul. Janina - 10 m. ul. Górnickiego - 14 m. ul. Smoluchowskiego - 12 m. W wlotkach jest również napis, że strajkujący do 65 zdecydowali się oddać nam 22,5 m. godz. 17. Kiedy do łowia wlotki... (NSZZ „S”, Dziennik „NST RKS”)

Komisja Interwencji Praworządności NSZZ "S" podjęła zobowiązanie wypłaty pełnych średnich poborów przez okres 6 miesięcy, aż do momentu pełnego zatrudnienia, wszystkim zwolnionym za uczestnictwo w komitetach założycielskich NSZZ "S", oraz naukowcom reprezentowanym ze związków politycznych.

Przypomniamy adresy członków Komisji na Dolnym Śląsku:
 Antoni Leniewicz, Wrocław, Komandorska 36 m.12
 Marek Jakubiec, Wrocław, Kochanowska 160 m.2, tel. 48-19-55
 Mieczysław Tarnowski, Wałbrzych, Wyzwolenia 45 m.4
 Ryszard Matysiak, Jelenia Góra, Wołności 291 m.3

11 X został utworzony Komitet Założycielski NSZZ "S" Pracowników Zakładów Górniczych "Polkowice" w składzie: Tadeusz Cieślak, Józef Duszeńko, Jan Gąs, Stanisław Leźniowski, Janusz Niewiadomski, Zbigniew Łekusz, Piotr Serafin, Tadeusz Szmidel, Wacław Szwierowski. (10. członek wycofał podpis na skutek represji). 26 X skierowali oni wniosek o rejestrację do Sądu Wojewódzkiego w Legnicy. Należał do niego: Felikowki przeprowadził rozmowy ostrzegawcze. Gdy próba sranie tu nie powiedziała się, 28 X J. Duszeńko został dyscyplinarnie usunięty z pracy, innym obniżono zarobki z 4. do 25, a nawet 38 tys. zł. Członkowie KZ są permanentnie atakowani: na rewizjonist przy wejściu, zdarzają się przypadki rewizji osobistych. 11 SB przeprowadziła "przesłuchanie" w mieszkaniu Tadeusza Cieślaka, gdzie m. krótko aresztowano kilka jego znajomych. 20 X Komitet Założycielski powiększył się, przystąpił do niego: Ryszard Szeka, Jan Nadej, Zbigniew Juczepeński, Edward Papanufu i Jan Gąsalski. KZ są poddawane działaniom uznaje obrona interesów pracowniczych i zwiększenie bezpieczeństwa pracy. W ZG "Polkowice" miało miejsce 188 wypadków, w tym 2 śmiertelne (od I do X). Górnicy twierdzą, że było ich znacznie więcej, lecz nie wszystkie są rejestrowane. (SB: RSS)

21 XI we włoszech strajkowało 20 mln związkowców aresztowanych w głównych ośrodkach związkowych. Władysław Frąsnyk przesłał do Sekretariatu Konfederacji Centralnej EZCGIL-CISL-UIL regionu Lombardii (naprzaimionego z naszym regionem) list: "Z uwagą śledzimy Waszą walkę, którą rozumiemy i popieramy. Obrona najbardziej zagrożonych grup społecznych jest sprawą słuszną i szlachetną. Przechylimy Was wyrazy naszej sympatii i solidarności. Ze swiątkowym pozdrowieniem - Władysław Frąsnyk w imieniu NSZZ "S" regionu Dolny Śląsk"

Stan naszej kolei jest tragiczny. Nie ma czym remontować torów. Wszystkie pełnowartościowe szyny sprzedawane są za granicę, przeważnie na Zachód. PIP dostaje tylko tzw. resztówki. Przewalowana szyna obciążona jest na 200 ton, a standardowa długość i bieżnia z tego są wyeksportowa, zaś obrzynki sprzedawane, aby utworzyć szynę krajową. Na jedną długość wchodzi nieskiedy 7-8 kawałków, to są te resztówki, którymi remontuje się polskie tory i które na spawach palają - szczególnie siłą. Stal jest poza tym bardzo słabej jakości - miękka. Nie ma także podkładek wyrzynających do szrub, które wozą szyny. Wszystkie sprzedaliśmy "korzystnie" po 600USD za tonę. Kiedy chcieliśmy takie podkładki kupić w Jugosławii, zaproponowano nam cenę 1100 dolarów. Nie ma swrotów: aby remontować należy rozbierać szyny i łożyska. Ale ten kapitalizm też się już kończy ze względu na brak odpowiednich ośrodków. (10 X 19)

Wrocław, ul. Serowerska 13 m.1, tel. 48-38-64. W stanie wojennym działał w podziemiu "S", od 1986 uczestnik ruchu "Wolność i Pokój", gdzie zajmuje się problemami ochrony środowiska. W RWK odpowiedzialny za sprawy ekologii

Mirosław Janicki - lat 27, polonista i historyk sztuki, pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej. Wrocław, ul. Kozanowska 73 m.11. Przed sierpniem 1980 związany z niezależnym ruchem studenckim (SKS). Członek założyciel Niezależnego Zrzeszenia Studentów (1980), w którym działał do grudnia 1981. Następnie w podziemiu (1982), jeden z głównych organizatorów Akademickiego Ruchu Oporu (ARO), które ściśle współpracuje z RKS do chwili aresztowania WZ. Frąsnyku. Działacz "Solidarności Polsko-Czechosłowackiej". W RWK odpowiedzialny za sprawy informacji.

Andrzej Kosmański - lat 38, elektronik, zatr. w Fudie Wiedzi "Głogów", jedno dziecko (12 lat). Głogów, ul. Keplera 8 m.36. W sierpniu 1980 wiceprzewodniczący KZS Głogów, potem wiceprzewodniczący Oddziału Wojewódzkiego NSZZ "S" w Legnicy i członek Zarządu Regionu NSZZ "S" Dolny Śląsk. Od 13 XII 1981 do 16 XI 1982 - internowany. Po wyjściu działał w podziemiu "S" w Legnicy. W RWK odpowiedzialny za współpracę z województwem legnickim.

Barbara Lebeda - lat 41, romanistka, doktor nauk humanistycznych, usunięta z Uniwersytetu Wrocławskiego w 1982, bez pracy, jedno dziecko (17 lat), Wrocław, ul. Pilska 14a m.2, tel. 56-72-61. Działacz opozycji przed sierpniowej związanej z KOR-em. Od września 1980 współorganizator a następnie szef Miejszchnicy Związkowej NSZZ "S" Dolny Śląsk, doradca MKZ, potem Zarządu Regionu, delegat na Krajowy Zjazd "S". Od XII 1981 do X 1982 ukrywał się i działał w podziemiu, członek ówczesnego RFO. Aresztowany: 5 X 1982, opuszczony więzienie na mocy amnestii w lipcu 1983 i nadal działał w wolnym ruchu związkowym. Rzesznik informacji RWK.

Jerzy Jauger - lat 40, betoniarz - zbrojarz, 2 dzieci (16, 17 lat). Wałbrzych, ul. Grodzka 50 m.33. Po sierpniu 1980 członek KZ NSZZ "S" przy WKB Wałbrzych. Od 13 XII 1981 działał w podziemiu "S" w Wałbrzychu. Aresztowany w grudniu 1983 r., zwolniony na mocy amnestii w sierpniu 1984 r., ponownie aresztowany 3 IX 1985 r., opuszczony areszt w marcu 1986 r. Członek Wojewódzkiej Komisji Interwencji i Praworządności i członek Tymczasowej Komisji Oddziałowej NSZZ "S" Wałbrzych. Usunięty z pracy z WKB (po 18 latach pracy). Pracownik ZUR przy KS "Odrnik" Wałbrzych. W ramach RWK odpowiedzialny za informację w województwie wałbrzyskim.

Włodzisław Makaraki - lat 31, kierownik-mechanik, bez pracy, 1 dziecko (10 lat). Wrocław, ul. Szaryski 22 m.1. W sierpniu 1980 przewodniczący Komitetu Strajkowego Motostacji, potem Komisji Zakładowej. Od 15 XII 1981 do 17 XII 1981 kieruje strajkiem okupacyjnym w swoim zakładzie. Aresztowany 17 XII 81, skazany na 4,5 roku więzienia wychodzi na wolność na mocy amnestii w lipcu 1984. Następnie działał w podziemiu "S". Współzałożyciel i szef jednego z pism opozycyjnych, organizator i koordynator struktur "S" w regionie i poza nim. W RWK odpowiedzialny za współpracę z regionem.

Sofia Nowicka - lat 48, technik elektroradiologii, zatr. w Szpitalu im. T. Marciniaka przy ul. Traugutta, dwoje dzieci (7, 22 lata). Wrocław ul. Na Sturcjowa 14 m.2. Od grudnia 1980 przewodnicząca Komisji Wydziałowej NSZZ "S" Szpitala im. T. Marciniaka. Internowana od kwietnia do lipca 1982 w Gołdapi. Ister działał w podziemiu "S". W RWK odpowiedzialna za współpracę ze służbą zdrowia.

Stanisław Orzech - lat 45, slusarz, rencista, 3 dzieci (19, 13, 4 lata). Głogów, ul. B. Głowackiego 1 m.2, tel. 333-778. Od grudnia 1980 do grudnia 81 r. przewodniczący NSZZ "S" Głogowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Delegat na Krajowy Zjazd NSZZ "S". Internowany od 13 XII 1981 do 14 XII 82. Następnie działał w podziemiu "S". Odpowiedzialny w ramach RWK za informację w województwie legnickim.

Mieczysław Tarnowski - lat 41, górnik usunięty z pracy w kopalni "Wałbrzych", 1 dziecko (2 lat). Wałbrzych, Alja Wyzwolenia 45 m.4. Uczestnik sierpniowych strajków. Członek KZ, wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ "S" w Legnicy, członek Zarządu Regionu Dolny Śląsk. 15 XII 81 zastał go w Szwajcarii jako członka oficjalnej delegacji NSZZ "S". Podejmuje działalność we współpracy ze związkami zawodowymi w Szwajcarii i na terenie Europy. Po powrocie 11 X 83 zapytuje działalność NSZZ "S" w Wałbrzychu. Przewodniczący tajnej struktury "S" Tymczasowej Komisji Oddziału Wałbrzych. Aresztowany w grudniu 83 (1 miesiące bez rozprawy). Wielokrotnie karany przez kolegiów. Członek Komisji Interwencji i Praworządności. W RWK odpowiedzialny za współpracę z województwem wałbrzyskim.

CSW ADOPCENIE

Informujemy, że dnia 30 XI 87r. z inicjatywy struktur poligraficznych Niezależnych Warsztatów Wydawniczych "Ornivo" oraz Ruchu Społecznego "S" powstała organizacja o nazwie Koordynacja Wydawnicza. Celem powstania struktury jest pomoc w pracach poligraficznych - redakcyjnych oraz kolportażowych podległych jej pism i wydawnictw książkowych. Koordynacja uznaje Regionalny Komitet Wykonawczy NSZZ "S" Dolny Śląsk za przewodniczącym Władysławem Frąsnykiem ze Jedyne Hieronimowice Związku na terenie Dolnego Śląska i zobowiązuje się do pełnej i nie współpracy. Od dnia 3 XII 87r. przyjmujemy nazwę Koordynacja Wydawnicza przy RWK NSZZ "S" Dolny Śląsk. Akces do Koordynacji po uzgodnieniu zaakceptowaniu przez RWK wyrażony następujące pisma i wydawnictwa:

- Dziennik Informatyczny RWK "Region"
- Kierownik Społeczno-kulturalny "Ornivo"
- Dziennik polityczny "Kawa Republika"
- Wydawnictwo "Ist"
- Spółdzielnia Wydawnicza "Profil"
- Wrocławski Biuletyn Referencyjny Ruchu Społecznego "S"

Lista członków Koordynacji nie jest zamknięta.

Wrocław, 3 grudnia 1987 r.

OGWIADZENIE

W dniu 3 XII 1987 ukończył się Zespół Ekonomiczny przy RWK. W skład zespołu wchodzi ekonomista i prawnicy działający w ferze praktyki gospodarczej oraz pracownicy nauki. Praca zespołu koncentrować się będzie na następujących sferach działalności:

1. Wzrostanie poziomu reformowania przedsiębiorstw, porównywanie zmian przy

oczywistych deklaracji władz.

2. Analiza sytuacji rynkowej, poziomu bezpieczeństwa, smierć cer, roli cen i dochodów.

3. Rozpoznanie i ocena sytuacji ekonomicznej i społecznej w przedsiębiorstwach, sposób reagowania przedsiębiorstw na zmiany systemu ekonomicznego, zachowanie się samorządu sądów.

4. Opracowanie teoretyczne w kwestiach gospodarczych, opis, wyjaśnianie i ocena zjawisk zachodzących w sferze gospodarki ze szczególnym uwzględnieniem analizy czynników decydujących o sprawności systemu gospodarczego, opracowanie koncepcji i projektów systemu zarządzania gospodarką.

Wyniki pracy Zespołu będą publikowane w prasie niezależnej.

Wrocław 3 grudnia 1987r.

Zespół Ekonomiczny

Barbara Labuda rozpoczęła dyskusję analizując sytuację polityczną w kraju po referendum. Przedstawiła wariantową prognozę posunięć władzy i możliwości reagowania Związku.

Leszek Budrewicz prokurator dokonanie wyborów w sferze pracowniczych, które sprawczą się w sytuacji zagrożenia, wskazanie przez Związek grup społecznych szczególnie zagrożonych podwyżkami i nasilenie akcji w obronie zwalnianych z pracy. Konkludując stwierdził, że obecnie "S" jest zupełnie nieprzygotowana na ewentualność wprowadzenia stanu wyjątkowego. Za najistotniejsze uznał postulaty ekonomiczne opozycji, które muszą być zaprezentowane w przyszłej formie, aby "ludzie wiedzieli jak powinny wyglądać zmiany gospodarcze w rozumieniu Związku. Na postulaty polityczne ludzie nie będą reagowali - są one oczywiste".

Polenizowali z tymi poglądami Radosław Gawlik, Barbara Labuda, Zofia Nowicka. Twierdzili oni, że nie można się poruszać wyłącznie w sferze problemów ekonomicznych. KW musi wysunąć postulaty polityczne, bo te pozornie "oczywiste prawdy" trzeba nieustannie powtarzać.

Mirosław Jasziński uznał, że przeformowanie koncepcji zastąpienia drastycznych podwyżek restrukturyzacja przemysłu jest sukcesem społeczeństwa. "Władza musi przyznać, że istnieje możliwość innej drogi reformy - nie musi ona być wprowadzana kosztem społeczeństwa. Należy wywierać zdecydowaną presję na rząd w celu dalszego ograniczenia podwyżek. Władze powinny dokonywać zmian gospodarczych kosztem ograniczenia przywilejów własnych i nomenklatury partyjnej".

Piotr Bednarek: "Związek musi rozbudować tak struktury, aby doprowadzić do utworzenia sprawnych ciał decyzyjnych w zakładach pracy. Bez stosunku do rad pracowniczych powinien być jednoznacznie pozytywny. Jeśli "S" będzie je wyodrębniła władze samorządu staną się fermentem w zakładach".

Władysław Praszniuk: "Skład osobowy większości dalszych TKZ-ów jest niejasny dla wszystkich poza... policją. Obecnie od ludzi powinni pracować nad tworzeniem Komitetów Założycielskich "S" w swoich zakładach. W obliczu realnego zagrożenia, jakim jest wprowadzenie stanu wyjątkowego, KW musi niezwłocznie wystąpić z żądaniem gruntownego odnowienia składu TKZ-ów i powołania ich rezerwowych "garniturów". Będąc jest dalsze blokowanie głoszenia postulatów politycznych. Władze grają na zwłokę i nie możemy ciągle czekać na jakąś part z ich strony. Podstawowe założenia o charakterze politycznym muszą być ustawicznie przypomniane i powtarzane".

W wyniku dyskusji zebrani zgodzili się, że KW niezwłocznie powinna wysunąć postulaty polityczne. Natomiast na szczeblu regionu najważniejsze są badania społeczne oraz obrona interesów pracowniczych. opr. Michał Burzycha

O REFERENDUM BZ EUPORII

Wynik, który poszedł w świat jest sensacyjny. Referendum, które w warunkach "demokracji ludowej" jest głosowaniem nad wotum zaufania dla rządzącej a jedynej partii, kończy się wynikiem niepozycznym dla władzy, co jest w tej części świata wydarzeniem bez precedensu.

Wiele jednak wskazywało, że będą chcieli przegrać referendum, które samo było już dobrym podziękowaniem. Zwycięstwo (2 x tak) dawało władzy do ręki ciekawie w bilansie na realizację podwyżek cen, czyli apychanie w stronę milionów Polaków gwoździ ratowania socjalistycznej gospodarki, przegrana zaś pozwalała (i teraz już wiemy, że pozwoli) tłumaczyć tę niedzę i wolniejsze stacanie się w przepaść - brakiem społecznego poparcia dla reform. Co więcej, jeśli zwycięstwo dawało prawie nieograniczone pełnomocnictwa, to kompromisowało z góry datę ostatecznego rozliczenia z podjętymi zobowiązaniami i społecznymi kredytów zaufania (owe 2-3 lata), to przegrana wcale nie wykluczająca podwyżek (niezawodnej rezerwy niewydolnego systemu) prolonguje legitymację władz na czas nieokreślony. Wygodniej było więc przegrać i wiele wskazuje na ten właśnie zamiar.

1. Samo sformułowanie pytań, szczególnie prowokacyjnego pytania nr. 1, w istocie dwupytaniowego, które w tłumaczeniu brzmiało mniej więcej tak: czy chcesz być dostatecznie, czego warunkiem jest reforma gospodarcza, za co jednak musisz zapłacić własnym samobójstwem, podwyżkowym harakiri? Było to świadome robienie z głoszących przeciw podwyżkom i władzy - która każdą na stopną podwyżkę "przejechała" - przeciwników reform. A przecież spadek płac realnych nie jest warunkiem koniecznym wyrowadzenia nas z głębokiej, nie tylko ekonomicznej, sązacji.

2. Sejm uchwalił wysoką barierę prawomocności wyniku referendum - decyduje ogółu obywateli miała mieć moc wiążącą, gdy tak lub nie powie ponad 50% uprawnionych do głosowania, nie zaś głoszących. Można to tłumaczyć jedynie tym, że władze nie chciały uzyskać wyniku "prawie przesadzającego" ani na tak, ani na nie, aby odnieść (jak pisał Urban) moralny triumf (skoro aż dwie trzecie aktywnych obywateli...). Chcieli przy tym dowiedzieć, że polityka w tym kraju jest grą uściwłą, a obywatele przez kartkę wyborczą mają rzeczywisty wpływ na życie publiczne.

(Przy okazji: Urban perorował, że na Zachodzie referendum są mniej wymagające i mało kto w nich bierze udział. Zapewnił p. Urbana, że gdyby rozpisano w PRL-u referendum nt. "Czy chcesz, by PZPR ogłosiła abdykację, a Polska stała się krajem o ustroju wielopartyjnym?", to nie tylko frekwencja wyniosłaby 100%, ale wynik byłby prawie przesadzający nawet przy wprowadzeniu kryterium dwóch-trzecich uprawnionych.)

3. Na dwa tygodnie przed "pamiętnym 29 XI" ogłoszono szczegóły planowanych na 1988r. apokaliptycznych podwyżek cen (100-200%). Cynizm następujących po tym komentarzy, komunikat KOK a także złowrota retoryka zaniast konkretnych o rekompensatach miały swoją oczywistą wymowę. Władze po prostu "urodukowały" demokratyczne NIE! dla własnych reform, których woli realizo-

WYCHOWANIE NOWEJ KULTURY

Zwyczajnie z re-rosa na inicjatywę powołania PPS-u ogłaszając powstanie PPR-u i Towarzystwa z nowej partii w zielonych koszulach z oszronionymi kravatami i oszronionych kravatach podjęli walkę polityczną z IT-em na murach Starego Miasta malując hasła "PR WALCZY", "DO CEYHU!" "PR - ATRAKCJA, PPS-REAKCJA", "PR - JE - IIS ZGNIJE", główny ideolog PPR-u jednocześnie twórca wrocławskiej szkoły happeningu Waldemar "Major" Frydrych nie wyklucza możliwości doprowadzenia do Kongresu Zjednoczeniowego.

27 XI w stałym już miejscu na Świdnickiej odbył się kolejny happening. Bardziej hojne hasła "Wrocław miastem 2000 frekwencji" i "Głosujemy 100 x tak" przyciągnęły tysiące zwolenników. Ponad 150 osób nie zdążyło wyrazić swego poparcia dla referendum - MO i SB były tego dnia sprawniejsze niż zwykle. Zgromadzeni zostali sepcyni w kierunku przystanków MPK. Tramwaje umożliwiały przegrupowanie się na ul. Ruską, którą w kierunku Rynku przemaszerował kilkusetosobowy pochód skandujący hasła "Solidarność", "Prasyniuk", "Uwolnić Hanke i Korneja". (WSI RSS)

Wrocławskie happeningi znalazły nasładowców w Wałbrzychu, gdzie 27 XI trzech ludzi wyszło na ulice miasta "uzbrojonych" w urny wyborcze. Interweniował SB, jednej osobie udało się zbiec. Happeningowi towarzyszyła akcja ulotkowa. (WSI RSS)

1 XII dwaj WIP-owcy Marek Krukowski i Roman Kucharaki weszli na neon sklepu Cepellii przy Świdnickiej, gdzie rozwiśli transparenty "1 grudnia dnies więźnia pokoju", "Odmowa służby wojskowej - praw człowieka", "Uwolnić wszystkich" i rozrzucaли ulotki informujące o sposobach unikających się od nowo służby wojskowej. Po 40 min. interweniowała MO i... straż pożarna. Czu demonstrantów z niezłym trudem ściągnięto na ulicę. Zatrzymano również Jarosława Dabieła - WIP-owca z Warszawy. (WSI RSS)

MIESIAC PRASY ZARZĄDOWEJ

12 XI rozpoczęto rozdawanie solidarnościowej prasy zakładowej wśród pracowników. Przed "Chemiksem" rozdano tylko ok. 300 gazetek, gdy kolportaż rozpoczęto za wcześnie. Zatrzymani zostali Piotr Golana, Przemysław Kopeć, Marek Krukowski i pacyfści z Zachodu

których władze usunęły z personelu non vrata i nakazły im opuszczenie Polski w ciągu 24 godzin.

13 XI było już lepiej: Józefa Skiba, Jarosław Jesieraki i Józef Piniór rozdali w rejonie "Polaru" ok. 1500 gazetki. Zatrzymano ich już po zakończeniu akcji.

19 XI czwórka kolportażowa w okolicy ENTK miała jeszcze więcej szczęścia: wśród wychodzących pracowników rozdali oni 750 egz. "Iskierki". Milicja upomniała się z interwencją.

20 XI czterech osoby rozkolportowały ok. tysiąca gazetki na terenie zakładów "IBOC".

27 XI czterech osoby użyczyły rozdawanie gazetki pod "Dolmelen". Tym razem interwencja milicji była skuteczna: 3 kolportażowców zatrzymano po rozdaniu kilku ulotek. (WSI RSS)

16-21 XI Komisja ds. Interwencji i Irregularności NZZ "S" Regionu Dolny Śląsk zorganizowała w kosciółkach przy ul. Zachodniej i na Alaj Pracy "Tydzień Praw Człowieka". Z prelekcjami wystąpili: Leonard Szmoka, Andrzej Wiśniewski, Lech Adamczyk, Antoni Leńkiewicz i Karol Rogowski.

